

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Trómaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: † Cyrjaka Larga  
Sobota: Romana i Rustyka

CHOJNICE, sobota dnia 9. sierpnia 1930 r.

Słońca wschód 4.31 zachód 19.38  
Księżycy wschód 19.53 zach. 2.40

## Więści o krótkiej treści

### Obrazy stronnictw chłopskich.

**Warszawa.** We środę obradował tu komitet porozumiewawczy stronnictw chłopskich nad sprawą utworzenia jednolitego frontu stronnictw chłopskich.

Do ostatecznego porozumienia jednak nie doszło.

### Artykuł p. Putka.

Redakcję tygodnika „Wyzwolenie” objął w tych dniach poseł Putek i zaraz w pierwszym artykule wystąpił przeciwko tym jednostkom, które nie słuchają władz stronnictwa i robią frondę. W dalszej treści artykułu Putek grozi usunięciem ich ze stronnictwa.

### Wyjazd Piłsudskiego do Radomia.

W piątek Piłsudski wraz z małżonką wyjeżdża samochodem z Pikiliszek do Sulejówka, gdzie zabawi przez jeden dzień, poczem jedzie do Radomia. Z Radomia Piłsudski wraca do Pikiliszek.

### Pływanie „Daru Pomorza”.

**Antwerpja.** Statek szkolny „Dar Pomorza”, odbywający swą pierwszą podróż szkolną pod polską banderą przybył dnia 5 bm o godzinie 10 rano do Antwerpji. Na pokładzie statku oprócz oficerów i załogi znajduje się 108 uczniów państwowej szkoły morskiej.

### Pływanie „Iskra”.

**Nowy Jork.** Statek szkolny „Iskra” zarzucił kotwicę w Newport w pobliżu Rhode Island. Pomimo niepomyślnych warunków atmosferycznych, statek przybył bez opóźnienia.

### Bandera polska na „Pułaskim”.

**Gdynia.** Na przybyłym tutaj statku Pułaskim własność Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego, który przywiózł z Ameryki wycieczkę Polaków 316 osób, minister Kwiatkowski dokonał podniesienia bandery polskiej.

### Plebiscyt prohibycyjny w Warszawie.

**Warszawa.** Prezydium miasta wydało magistratowi polecenie opracowania projektu przeprowadzenia plebiscytu w sprawie zakazu używania alkoholu na terenie miasta Warszawy.

### Samolot na służbie misyjnej.

Jezuici amerykańscy zakupili wielki monoplan typu Bellanca, który ochrzcili nazwiskiem słynnego misjonarza lat ubiegłych, O. Marquette. Samolot ten służyć będzie Jezuitom w ich pracy misyjnej w Alasce Marquette odleciał wczoraj z Nowego Jorku do mybrzeży oceanu Spokojnej pilotowany przez O G J Feltesa.

### O polskim lotnictwie i kolejnictwie.

**Paryż.** Minister lotnictwa Eynac w wywiadzie z współpracownikiem jednego z dzienników paryskich oświadczył, że lotnictwo polskie znajduje się w pełni pomyślnego rozwoju. Także lotnictwo wojskowe jest doskonale postawione. Posiada ona doskonale aparaty, znakomitych lotników, oraz świetne lotniska.

Minister robót publicznych Pernot w wywiadzie z tym samym dziennikarzem wyraził się z pochwałą i wystawie komunikacji i turystyki, zaznaczając, jaką olbrzymią energią musiała wykazać Polska, odbudowując prawie całkowicie przedwojenną sieć kolejową.

### Echa zamordowania gen. Zagórskiego.

**Warszawa.** W środę, dnia 6 bm., w trzecią rocznicę zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego w wydziale cywilnym sądu handlowego w Warszawie odbyła się rozprawa o uznanie gen. Zagórskiego za nieobecnego wśród żyjących.

Z wnioskiem tym wystąpił krewny zaginionego gen. Zagórskiego, Stefan Ostojka - Zagórski, a to w tym celu, aby umożliwić rozciągnięcie kurateli nad przyznaną gen. Zagórskiemu w roku 1924 działką wojskową. Działka ta, obszaru 12 hektarów, znajduje się w powiecie dubieńskim na Wołyniu.

Decyzja w tej sprawie zapadnie w dniach najbliższych.

## Sprawa podwyżki ceł niemieckich

W dniu 4 bm. rząd polski otrzymał odpowiedź rządu niemieckiego na notę polską z dnia 14 ub. w sprawie podwyżki niemieckich ceł na artykuły rolnicze.

W nocy swej rząd Rzeszy powołuje się na wyjaśnienia, dane już poprzednio rządowi polskiemu, powtarzając argumenty dawniejsze o okolicznościach nagłych, które spowodowały podniesienie stawek celnych na artykuły rolnicze. — Rząd Rzeszy stwierdza, że mimo, iż podwyżki celne z dnia 15 kwietnia opierają się na tej samej podstawie, co podwyżki celne dawniejsze, to jednak podwyżki z dnia 15 kwietnia również prze-

prowadzone były w okolicznościach nagłych. gdyż dotychczasowa ochrona celna okazała się niewystarczająca wobec ostrzejszego jeszcze niż w innych krajach kryzysu, jakie przechodzi obecnie rolnictwo niemieckie.

Z tych względów rząd Rzeszy nie jest skłonny rozpocząć z Polską rozmów o rekompensatach celem przywrócenia równowagi, naruszonej ostatnimi podwyżkami niemieckich stawek celnych na artykuły rolnicze, z których inicjatywą wystąpił rząd polski zgodnie z procedurą konwencji handlowej, przyjętej na konferencji gospodarczej w marcu rb. w Genewie.

## Dzieci górnośląskie bez opieki w Warszawie

W nocy z poniedziałku na wtorek zdarzył się w stolicy wypadek wystawiający smutne świadectwo stołecznym organizacjom, a szczególnie Związki Obrony Kresów Zachodnich. Mianowicie w godzinach nocnych przybyła do stolicy grupa dzieci z Górnego Śląska. Dzieci te wróciły z Sierpca, z kolonji letnich organizowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Na dworcu w Warszawie miał czekać delegat tej organizacji i pod jego opieką dzieci miały jechać dalej w stronę Katowic. Tymczasem na dworcu nikt się nie zjawił i dzieci pozostały zupełnie bez opieki. Telefonowano do różnych instytucji społecznych z prośbą o zaopiekowanie się dziećmi. Mianowicie

telefonowano do magistrackiej opieki społecznej, do Towarzystwa Ochrony Kobiet, do władz wojskowych, aby dzieci umieścić w jakichś koszarach. Wszystkie jednak te zabiegi pozostały bez skutku. Zdawało się już, że dzieci zmęczone podróżą będą musiały spędzić noc na dworcu. W końcu policja zatelefonowała do jednej z redakcji warszawskich, która zaopiekowała się dziećmi.

Postępowanie Związku Obrony Kresów Zachodnich, zobowiązanego do opieki w tym wypadku nad zorganizowaną przez siebie wycieczką dzieci górnośląskich, jest godne napiętnowania.

## Niema antysemizmu w Polsce

W wiedeńskiej „Die Zeit” znajdujemy artykuł omawiający położenie żydów w odrodzonej Polsce. Na wstępie autor występuje z zdecydowaniem przeciwko szerzonym zagranicą pogłoskom, jako by w Polsce istniał antysemityzm.

Cytuje on paryski referat Bramsona, członka zarządu żydowskiego ORT'a, w którym ten dowodzi, że młode państwo polskie dąży do ekonomicznej konsolidacji, ponieważ zaś przeważna część placówek gospodarczych znajduje się w rękach żydowskich, dążenia te wywołują antysemityzm, który ogarnął nawet pewne sfery rządowe.

Autor artykułu w szerokich wywodach zbija powyższe twierdzenie. Ciężkie położenie żydów w Polsce wywołane zostało nie wspomnianymi tendencjami, lecz ogólnym ciężkim położeniem gospodarczym, w jakim znalazły się polskie miasta, a przedewszystkiem kupiectwo. Ponieważ 62 procent handlu polskiego znajduje się w rękach żydów, położenie to odbiło się przedewszystkiem na nich samych, lecz przecież nie jest to antysemityzm. Sam Bramson przyznaje, że najlepszym środkiem zaradczym byłoby skierowanie mas żydowskich do innych zawodów.

Również zarzut Bramsona i Winohradzkiego jakoby poprzednie (przedmajowe) rządy w Polsce były antysemickie nie wytrzymują krytyki. Zapominają oni o chaosie, jaki zapanował na ziemiach polskich w chwili powstania tego państwa. Pozostały tam prawa rosyjskie, które były dla żydów niekorzystne a wszak w ogólnej liczby 3-ch milionów żydów w Polsce dwa miliony znajduje się właśnie na obszarze dawniejszej okupacji rosyjskiej.

Jak łatwo niektórzy szafują słowem „antysemityzm”, dowodzą losy komisji międzynarodowej, która badała, na życzenie Polski, sprawę paru zająć przeciw żydom w roku 1919. Komisja stwierdziła, że w danych wypadkach ani rząd, ani jakiekolwiek władze nie były winne, że wypadki te były wynikiem wybryków nieodpowiedzialnych grup, poczem członek tej komisji Morgentau napomniął żydów w Polsce, że są obywatelami pań-

stwa polskiego. Za to okrzyczano go jako antysemitę. Jak ustosunkowała się Polska względem żydów dowodzi choćby fakt, że podczas niedawnych pogromów w Palestynie, żydzi zwrócili się właśnie do Polski o ochronę. Organ żydowski „Nasz Przegląd” sam przyznał w numerze z dn. 2 marca br. fakt że przy wymiarze sprawiedliwości nie było w Polsce ani jednego wypadku, w którymby żydzi byli pokrzywdzeni.

Zbijając dalsze zarzuty Winohradzkiego, autor szeregiem faktów dowodzi, że żydzi korzystają w Polsce z pełnego równouprawnienia. Dowodem tego są cyfry z zakresu szkolnictwa. Wynika z nich że na ogólną ilość żydów w Polsce, wynoszącą 10,8 procent całej ludności, do szkół wyższych uniwersytety jak np. przykład krakowski częściej 20 procent ogółu studentów. Niektóre ma w swym składzie 47 procent studentów żydowskich; dalej spotykamy szereg cyfr o szkolnictwie powszechnym wykazujących jak szeroko państwo polskie uwzględniło kulturalne potrzeby żydów, utrzymując swym kosztem masę szkół z których korzystają wyłącznie żydzi, pomimo, że propagandą nacjonalistów żydowskich podtrzymuje wśród tej młodzieży poczucie żydowskiego nacjonalizmu.

Nakoniec autor daje rzut na historję Polski, która wykazuje że żydzi zawsze korzystali w Polsce ze znacznie większych swobód, niż w jakimkolwiek innym kraju Europy. Niechętny nastrój dla żydów wywołał dopiero rząd rosyjski, który osadził masy Litwaków na ziemiach polskich.

Jeżeli zaś dzisiejsi żydzi w Polsce nie wywierają dostatecznie wielkiego wpływu na sprawy państwowe, jest to winą panujących wśród nich walk wewnętrznych. Podzieleni na pięć partij, wzajemnie zwalczających się, stali się żydzi z ich własnej winy czynnikiem mało wpływowym. Jednakże poza jedną partją polityczną, we wszystkich innych znajdziemy żydów, co dowodzi, jakie stanowisko zajmują przedstawiciele społeczeństwa polskiego do żydów na polu politycznym.

Powyższe szczegóły popiera autor masą cyfr wyjętych przedewszystkiem z dzieł żydowskich, a więc takich, których żydzi nie mogą uważać za niekorzystne.

## Próżne zabiegi, próżny trud

Zbliża się chwila rocznicy największego momentu w dziejach odrodzonej Polski: rocznicy „Cudu Wisły“, rocznicy walego zwycięstwa pod Warszawą, odniesionego dzięki rządzeniu Opatrzności woła i wysiłkiem całego Narodu Polskiego.

Cały kraj szykuje się do godnego przypomnienia sobie tej szczęśliwej chwili. w tysiącach i dziesiątkach tysięcy obchodów, zebrań i akademii w tysiącach i dziesiątkach tysięcy przemówień, referatów i odczytów — zamierza uplastyczyć sobie ów najtragiczniejszy moment zgrozy, poprzedzający dzień 15 sierpnia, i ową jasną, promienną błyskawicę radości, gdy nadeszła pierwsza wieść o zwycięstwie.

Przypomnijmy tylko w najgrubszych zarysach, jak to było:

Pochód na Kijów, nieprzygotowany i Polsce najzupełniej niepotrzebny, wywołuje kontrakcję wojskową Sowietów, parę tygodni przedtem jeszcze godzących się na korzystny dla Polski pokój Kontraktja ta zaskoczyła nasze wojska, luzno rozsiadane po olbrzymich przestrzeniach od Dźwiny do dolnego Dniepru i nie posiadające na tyłach żadnych rezerw. To też dziwić się nie można, że opór naszych dzielnych chłopców pękł zaraz wszędzie, że w wielu miejscach odwrót przelastaczał się w ucieczkę, że poszczególne oddziały opanowywała panika, a cały sprzęt wojenny, armaty, czołgi, samochody, broń, tabory — wpadały w ręce nieprzyjaciela. I dziwić się nie można, że w największym popłochu uciekali ci, co właśnie przed tygodniem, co przed kilkoma dniami z największym zapałem i z wiarą w potrzebę i celowość ich bohaterstwa szli ku Złotej Bramie Kijowa: zapewniano ich wszak zgóry o łatwym zwycięstwie, a tu nagle i niespodziewanie spotkali się z tragedją porażki!

Ucieczka i związane z nią straty zwiększały się z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Wróg zbliżał się coraz bardziej do centrum Polski, a dezerterzy z szeregów polskich i płatni wystannicy Sowietów siali strach i przerażenie w całym narodzie. Strach i przerażenie wymagała jeszcze bezradność władz, wymagały wieści, że Gdańsk nie pozwała na wyładunek broni i amunicji.

I nastaly dla Polski dni piekielne. Śmiało można powiedzieć, że przez cały czerwiec i przez pierwsze dni lipca 1920 r. cały naród żył pod hipnotyczną beznadziejnością i niewiarą w swoje siły.

Aż nagle stał się cud!

Przedewszystkiem poruszyło się — pisze „Gazeta Bydgoska“ — sumienie w tych, co Polskę chcieli uważać za swoją jedynie własność i narzucali jej wtedy, jak i dziś, swoją władzę. Zrozumeli oni, że bez narodu nie obronią Polski przed wrogiem, że nie wolno odpędzać od pracy dla Polski najlepszych, za to tylko, że nie są swoi. I powstał Komitet Obrony Państwa, pod którego auspicjami skupił się cały Naród Polski, i rzucił hasło tworzenia Armji Ochotniczej, na czele której stanął wódz dzielny i ofiarny, tylko służby dla Ojczyzny szukający, a nie żeru na niej, twórca zlikwidowanej już wówczas Armji Błękitnej, generał Józef Haller.

I to było cudu, uczynionego nad Polską w roku 1920, objawienie pierwsze!

A objawienie drugie — to ów spontaniczny, nagły, jakby nie wiedząc skąd, przypływ wiary i energii w całym społeczeństwie, owo pęcznienie z godziny na godzinę Armji Ochotniczej, wysyłanej natchniętą na front i sprawującej się tam, jak stary, otrząskany z bojami żołnierz.

I wreszcie cud objawienie trzecie — dzień pierwszego przełamania otaczającej Warszawę żelaznej obręczy bolszewickiej, dzień święta Królowej Korony Polskiej, dzień 15 sierpnia!..

Tak było wtedy! O tem wie każdy Polak dośrogi i wie każde polskie dziecko!

Więc naprózno pretorjanie „sanacji“, zorganizowani świeżo w „Komitet obchodu dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej“ — pod przewodnictwem jednego ze swych najgorliwszych marsz. Szymańskiego, zabiegają o otumanienie Narodu Polskiego. Naprózno starają się wymazać z karty dziejów odrodzonej Polski promienną datę „Cudu Wisły“, a narzucić nam datę 18 października, datę rozejmu i złączyć z nią bałwołalcze obchody na cześć swego bożyszcza.

Wynikiem ich zabiegów może być najwyżej urzędowa „galówka“, których mieliśmy już tyle w ciągu ostatnich lat paru. Ale świętem Narodu Polskiego będzie dzień 15 sierpnia.

I w tym właśnie dniu składać będziemy hołd Polsce i Jej bohaterom, ci krew swą dali w bolsze-wickiej potrzebie. I w tym dniu złoży bohaterom naszym wspaniały hołd także Bydgoszcz przez uroczyste poświęcenie ich cmentarzyska, odnowionego, usianego pięknymi krzyżami kamiennymi w liczbie bezmała dwustu, nad którymi opiekę roztoczy posąg Bożej, Królowej Korony Polskiej i sprawczyni Cudu Wisły.

## Miedzynarodowy raid awionetek

**Berlin.** Dnia 6 8 od rana na lotnisku w Staaken odbywały się dalsze próby uczestników raidu awionetek w konkursie technicznym, startu i lądowaniu. Pogoda i wiatr zmieniały się co chwilę. Po słonecznym okresie następowała wielka ulewa wiatr zaś wzmagał się lub chwilami cichnął zupełnie. Mimo to komisja sportowa, aby nie przewiekać oknkursu, poleciła wykonywać próby prawie bez przerwy.

Do wieczora próby startu i lądowania dokonali niemal wszyscy wylosowani w 4-ech grupach, przy czem każda grupa składała się z 10 zawodników. W drugiej grupie znajdowali się Polacy: Więckowski P. 4, Bajan na awjonetce P. 2 oraz Gedgowd na O 1. Zawody te odbywały się z różnym powodzeniem dla czołowych uczestników raidu. Kanadyjczyk Carberry, zajmujący obecnie 2-gie

miejsce, miał szczególnego pecha i stracił niemal wszystkie okazje do zdobycia nowych punktów, zrywając raz po razie sznur z chorągiewkami. Anglik Broad na awjonetce K 3, występując również w 2-giej grupie, przy jednym z przelotów nad bramką uszkodził brzeg skrzydła, wskutek czego nie mógł natychmiast po próbie wykonać dodatkowym lotem pełnej zdolności swej maszyny do lotu, gdyż groziłoby to zniszczeniem całego skrzydła. Wyczyny w tym kierunku Morzika i Possa były zadowalające. — Również wszyscy trzej Polacy zdołali wykonać możliwie dla nich maksimum sprawności pilotów i maszyn.

Znajdujący się w 4-tej grupie pilotów Płoczyński na awjonetce P 3 odbył w dniu dzisiejszym próbę ze stosunkowo bardzo dobrym wynikiem.

Celem i zadaniem pszczelarza będzie więc w ciągu przygotować pszczoły do dobrogo przezimowania oraz zdrowego i silnego rozwoju w roku następnym.

### PRZEGLĄD PRASY.

#### Wobec szyfowych prób.

Zbliżająca się sesja Ligi Narodów popycha „Gazetę Polską“ do podsumowania bilansu wysiłków pacyfistycznych świata. Bilans wypadła bardzo ujemnie: wobec fiasca londyńskiej konferencji morskiej, zaostrzenia się antagonizmu franko-italijskiego, niepowodzenia inicjatywy paneuropejskiej Brianda, zaburzeń chińskich, egipskich, indyjskich, wzrostu idei odwetowych Niemiec itd. — „Gazeta Polska“ smętnie wnioskuje, że

Trzeba być wielkim optymistą, by, porównując dzisiejszą sytuację międzynarodową z zeszłoroczną o tej samej porze, nie ulec wrażeniu, iż wśród wielu innych kryzysów przeżywamy obecnie również kryzys zawodzionych nadziei. Nowa era, zwiastowana na ostatniej Assemblée, nie nadeszła i nic dotychczas jej nadejścia nie wroży. Natomiast na arenie politycznej świata dojrzały nowe groźne konflikty.

A konkluzje? Nie są one zbyt jasne, ale brzmią równieć miarowo:

Na tle tej nieurojonej rzeczywistości wysiłki dotychczasowe pacyfizmu muszą z natury rzeczy, robić wrażenie prac szyfowych, i trzeba tylko wierzyć, że instynkt samozachowawczy narodów znajdzie środki skuteczniejsze dla zażegnania nowych katastrof.

Jest dlatego rzeczą niezmiernie ciekawą, jak się do tej rzeczywistości ustosunkuje nadchodzące Zgromadzenie Ligi oraz dwie wielkie konferencje, które odbędą się na jesieni bieżącego roku, a mianowicie konferencja paneuropejska i konferencja imperjum brytyjskiego.

Jedno jest pewne: gadaniną nie pohamuje się żywiołów. Rezonerstwo pacyfistyczne dotychczas praktycznie daje jeden tylko pozytywny wynik: wzrost aspiracji niemieckich.

#### Polska i Niemcy.

Spostrzega to w „Kurjerze Warsz.“ p. Pannenkowa, która podkreśla wymownie niebezpieczeństwo:

niebezpieczeństwo niemieckie, jakkolwiek nie zawisło jeszcze nad nami tak bezpośrednio, jak przed 10 laty bolszewickie, to jednak jest niemiernie, kto wie, czy nie więcej mawet groźne. Bolszewizm bowiem, na zachodnio-europejskim gruncie jest jak zaraza co spada — i przemija — korzeni nie zapuszcza.

Inaczej Niemcy. Ci w zachodniej Europie mają grunt pod nogami. A wreszcie, inaczej też, o wiele gruntowniejszą wzięli się do rzeczy. Ich propaganda, antypolska — w sprawie formalnie. Pomorza — faktycznie, całej Polski zachodniej — rozwija się coraz silniej. Czas najwyższy poważnie o kontrakcji pomyśleć.

Co czynić? Przedewszystkiem ocalić naród, związać go ściśle z państwem, zaniechać waśni i walk wewnętrznych:

Na Zachodzie we Francji, w Anglii, Belgii, Niemczech, Austrii itd., wszędzie prawie tworzyły się po wojnie, bądź bloki narodowe, bądź koalicje stronnictw — nierazko o różnych bardzo programach dalszych, jak czyste np koalicje katolików i socjalistów — dla dokonania wspólnego dzieła odbudowy powojennej i pacyfikacji wewnętrznej swoich krajów. Rzecz prosta: mogli dla wspólnego celu razem zginać, dla czegoż nie mieli móc dla wspólnych najbliższych celów razem od czasu do czasu żyć i pracować? Wszędzie więc, poza Bolszewją i krajami oraz grupami, które mniej lub więcej były zarażone bolszewizmem, powstała jakaś Treuga, Deł, jakiś rozejm, zawieszenie broni, żeby można było spokojnie dokonać niezbędnych wspólnych zadań państwowych. „Sprzymierzają się rządy, lud, zdania“... Tylko w Polsce nie było przymierza, nie było pokoju. Tylko u nas samo dążenie do zgody piętnowano znakiem jakiejś harby, wynosząc jakgdyby do godności zasady na miejsce dawnego: „Nie rządzą Polska stoi“ — nowe nie mniej głupie i potworne hasło: „Nienawiścią, rozłamem Polska stoi“...

Z tem trzeba bezwzględnie skończyć. To trzeba przełamać, zlikwidować, wypłenić z korzeniami.

#### Głos „neutralnych“.

Żyd. „Nasz Przegląd“ oburza się na te opinie, które wobec niebezpieczeństw zewnętrznych przypominają obowiązek przygotowań obronnych: po lemistując z wywodami pewnego Niemca w „Kurjerze Warsz.“ organ sjonistyczny ironizuje:

Jeżeli endecja uwierzy, że Niemcy zbroją się cztery razy tyle, co Polska, to będzie agitowała, by dla równowagi Polska powiększyła swój budżet militarny w czwór-nasób. Pomieważ zaś dzisiaj wydajemy na wojsko przeszło miliard, to w celu zapewnienia sobie „prawdziwego“ bezpieczeństwa, musielibyśmy wydatkować cztery miljardy czyli więcej niż wynosi teraz cały nasz budżet. Tymczasem nasza niedola ekonomiczna pochodzi głównie stąd, że militaryzm za bardzo nas obarcza, pochłaniając nietylko nasze pieniądze, ale i nasze umysły, i utrudniając pozycję zagraniczną.

Zbrojenia są fatalizmem. Ten ich jednak tylko się wyrzeknie, komu jest wszystko jedno, kto w kraju rządzi..

## Co robić w pasiece w sierpniu?

W sierpniu kończy się zwykle główny pożytek, równocześnie zmniejsza się praca pszczoł. Matka coraz mniej czerwii, popęd do budowy węzy słabnie, rójka ustaje, następuje pędzenie trutni, pień przygotowuje się do zimy. Na pędzenie czyli wybijanie trutni powinien pszczelarz zważać, ponieważ z tego może się przekonać o stanie pnia. Bowiernie, które wypędzają trutnie skoro pożytek się kończy, mają zdrową matkę; pnie zaś zmatczałe lub z matką - trutowką przytrzymują trutnie. Jeżeli więc pnie jeszcze w sierpniu trutnie będą miały, należy je dokładnie opatrzyć i złu zawczasu zapobiec.

Po ustaniu głównego pożytku zabierają się pszczoły do uporządkowania gniazda na zimę. Obowiązkiem pszczelarza powinno być przyjąć pszczolom w tej pracy z pomocą. W połowie sierpnia wypróżniamy miodnie i zdejmujemy nadstawki, aby pszczoły mogły wszelkie zbiory miodu teraz tylko do gniazda składać. Na zbiory większe w obecnej porze liczyć nie można, a wszystko co sobie teraz pszczoły zniosą, służyć im powinno na własne pożywienie i zapasy zimowe. Po opróżnieniu miodni należy ściętnić gniazdo stosownie do siły pnia, usuwając niepotrzebne ramki, węzę trutową, starą i niekształtną. Zbyteczne ramki z miodem można dodać słabym pniom. Miód należy przedtem odsklepić, aby pszczoły mogły go łatwiej wybrać i ułożyć w gnieździe w najdogodniejszym miejscu. Wszystkie czynności wykonujemy ostrożnie, aby nie podrażnić sąsiednich pni i nie wywołać rabunku. Chcąc uniknąć fatalnych skutków nieraz dla całej pasieki, nie należy wystawiać ramek po wytrzepaniu miodu na powietrze do oczyszczenia przez pszczoły. Ramki wjęte z miodarki daje się zaraz pszczolom do ula tylko do osuszenia, a następnie owijają się papierem gazetowym, przechowując do następnego roku w szczelnej zamkniętej skrzyni, kładąc do niej kilka liści orzecha włoskiego.

Wielu pszczelarzy zastawia w sierpniu pod karmienie na siłę, aby tym sposobem pień zmoćnić w muchę. Z doświadczenia wiemy, że po ustaniu pożytku matka ogranicza czerwienie, a równocześnie w jesieni najwięcej pszczoł ginie i umiera z powodu przepracowania. Dlatego uważać można, że po ustaniu pożytku pnie zwykle słabną w muchę. Ten ubytek powinien pszczelarz uzupełnić. W tym celu podkarmiamy pnie od początku sierpnia a zwłaszcza te, które w tej porze mają mało czerwii, przez 14 dni rozczynem z cukru. Rozczyn podaje się co drugi dzień w małych dawkach, mniej więcej po ¼ litra, aby tym sposobem matkę pobudzić do obfitszego czerwienia. Pszczoły, które się w sierpniu i wrześniu wylęgły, są niespracowane, zimą lepiej, rozwijają się w następnej wiosnie pomyślniej i przynoszą dlatego więcej korzyści. W okolicach z późnym pożytkiem jesiennym nie potrzeba pszczoł podkarmiać na siłę, mianowicie w takich miejscowościach, gdzie sieją dużo seradeli.

Głównem zadaniem pszczelarza będzie też w tym miesiącu przegląd pni, które roje wydały, czyli macierzaki, dalej porójków i pierwaków. Zdarza się bowiem często, że pnie w obecnej porze tracą matkę. Macierzaki, które wydały roje i porójki mają młode matki. Takie matki giną łatwo podczas lotu weselnego albo się też wcale nie zapłodnią. Gdyby po 14 dniach od obsadzenia roju czerwii jeszcze nie było, zawieszamy do gniazda ramkę z innego ula z jajkami, a pień jeżeli matkę utracił, pozakłada mateczniki i sobie matkę wychowa. Matka może się jeszcze zapłodnić, gdy czynność tę wykonamy nie zapóźno i trutnie jeszcze się w pasiece znajdują. Jeżeli matka jest już za stara, a pozna się to po rozstrzelonym czerwii, to usuwamy ją, a pniowi dodajemy młodą matkę zapłodnioną. Starac się również trzeba, aby młody rój mógł sobie w pierwszym roku całkiem gniazdo zbudować, gdyż w drugim roku po iagnąłby tylko węzę trutową. Rój podkarmia

W tym wypadku tak długo, dopóki sobie gniazda nie zbuduje.

Z ustaniem pożytku powstaje w pasiece często rabunek. Rabusie napadają najprzód na pnie słabe. Zaleca się dlatego już teraz wylotki ściętnić, a pnie słabe i zmatczałe połączyć.



## RADY PRAKTYCZNE.

## Pora wiśniowa.

Jesteśmy w pełnej porze wiśniowej. Prócz wybornej zupy wiśniowej, która swą siłą orzeźwiająca czerpie nietylko z soku owocowego i niskiej ciepioty, ale w dużej mierze i z dodatku cukru, lagodzającego swoisty kwas owocu — robimy jeszcze z wisien wysmienite pierogi, podając je z obficie cukrzoną bitą śmietaną, wyborne ciastka, torciki leguminy i najrozmaitsze przetwory wiśniowe.

Aby zapewnić tym wytworom siłę długiego trwania, pamiętajmy o prawidłowym dodatku cukru. Cukier nietylko utrzymuje przetwory, ale jest podstawą ich wartości odżywczej, to też nie trzeba go skąpić. Konfitury wymagają na 1 kg. owocu 1½ kg cukru; galaretki na 1 szklankę soku owocowego 1 szklankę cukru; dżemy na 1 kg. owocu 1 kg. cukru; soki na 1 litr soku owocowego 1 kg. cukru.

Nie możemy też pominąć milczeniem czołowej roli, jaką przypada w udziale czarnym wiśniom w dziedzinie wykwinnych napoi alkoholowych. Przyrządzenie ich nie jest trudne ani kosztowne.

**Ratafja wiśniowa czyli likier wiśniowy.** Osiem litrów wisien utłuc z pestkami w móżdżku kamiennym; dodać 25 gr wanilii (kładąc laski przecięte wzdłuż), szczyptę cynamonu, 10 goździków. Złożyć masę w gąsior szklany, zalać 6 litrami spirytusu i odpowiednią ilością przegotowanej wody, gąsior zakorkować, oblepić korek rozgrzaną parafiną i postawić na słońcu. Po miesiącu zlać spirytus, miąższ wycisnąć przez gęste płótno i rozebrać nalewkę gorącym syropem, przyrządonym z 3 kg. cukru i dwóch litrów wody. Gdy ostygnie, zlewać do butelek, filtrując przez bibułę. Ratafja powinna „odležać się” conajmniej pół roku, wtedy staje się zdatna do użytku. Wskazaniem jest pozostawianie rok rocznie kilku butelek ratafji wiśniowej w zapasie, gdyż im starsza tem bardziej zyskuje na mocy i wykwinnym smaku.

**Likier wiśniowy na inny sposób.** Wsypać w 4 litrowy gąsior szklany półtora litra wisien drażonych i półtora litra całych. Wybierać wiśnie dojrzałe i dojrzałe. Układając wiśnie w gąsiorze, przesywać je cukrem tłuczonym w ilości 120 gr. Używać cukier rabany w najwyższym gatunku. Zakorkować gąsior i trzymać go 4 tygodnie w ciemnej spizarce. Po upływie tego czasu zlać nalewkę i wymieszać ją z bardzo gęstym syropem, przygotowanym z 800 gr. cukru i dodać tyle spirytusu, ile wynosi sok. Gdy wystygnie zlewać do butelek, filtrując przez bibułę. Po upływie 6 miesięcy likier będzie zdatny do użytku.

**Nalewka wiśniowa.** Rozebrać spirytus wodą biorąc 1 szklankę wody na 2 szklanki spirytusu. Zalać tym płynem dojrzałe piękne wiśnie czarne, wyspane w gąsior. Gąsior napęścić wiśniami w ¼ Trzymać dobrze zakorkowany na słońcu przez dwa miesiące. Po upływie tego czasu zlać ostrożnie płyn, przemierzyć i wsypać na wiśnie cukru tłuczonego w stosunku 550 gr cukru na każdą litr płynu. Bierzemy tutaj pod uwagę ilość płynu własnego wiśni, a nie zlanego z gąsiora. Gdy w gąsiorze wytworzy się czysty sok, zlewamy go i mieszamy z nalewką. Filtrować przez bibułę, używać nie wcześniej, jak w trzy miesiące po butelkowaniu.

**Nalewka wiśniowa mieszana.** Wyśmienity ten trunk przysparzany na podstawie wisien, malin, leśnych i czerwonych porzeczek. Sposób przyrządzenia następujący: Trzy kilogramy wisien czarnych, drażonych, półtora kilograma malin leśnych i półtora kilograma dojrzałych czerwonych porzeczek przepuścić przez doskonale wymytą maszynkę od mięsa. Pozostawić miąższ kilka godzin, poczem wycisnąć z niego sok przez płócienny worek, przecedzić i zważyć. Dodać do soku owocowego tyle samo cukru, ile sok zaważył i rozebrać spirytusem również wziętym na wagę (ilość ta sama co soku). Zlać do szklanego gąsiora, dodać 6 pokrajanych gorzkich migdałów, 6 goździków i pół laski cynamonu. Zakorkować gąsior, zalać korek lakiem i trzymać 2 miesiące na słońcu. Zlewając do butelek, filtrować przez bibułę. Po upływie 3 miesięcy nalewkę można używać. Im dłużej stoi, tem staje się wykwinniejszą w smaku.

## „Latający holender“

Któż nie zna legendy o okręcie latającego Holendra, który był skazany na ciągłe wędrówki po morzu i przynosił nieszczęście wszystkim napotykanym okrętom sam zaś nigdy podczas najsilniejszej nawet burzy nie zatonął.

Legenda ta przychodzi mimowoli na myśl, gdy się czyta o niemieckim statku „Zaehringen“, używanym podczas manewrów morskich. Dawniej używ. jako celu dla ćwiczeń strzelniczych na morzu, starych okrętów, holowanych przez inne statki, Pociągało to za sobą pewną niedościgość, albowiem statki holownicze były też wystawione na niebezpieczeństwo.

Obecnie przedsięwzięto próby z okrętem, kierowanym przez radio, a mianowicie z dawnym okrętem linjowym „Zaehringen“, który w tym celu odpowiednio urządzono. Usunięto wszystkie przedmioty zbyt ciężkie, puste zaś wnętrza wypełniono krokiem, ażeby okręt mógł się utrzymać na wo-

dzie, nawet gdy się go przedziurawi granatami. Część, znajdująca się pod wodą, podzielona została na cały szereg komór i zaopatrzona w pancerne drzwi. Kocioł okrętu dostarcza pary dla dwóch turbin o łącznej sile 5.000 Ps., które nadają okrętowi szybkość 13 mil morskich. Maszyny i wszystkie inne potrzebne przyrządy umieszczono troskliwie za grubymi płytami pancernymi.

Pozatem okręt posiada aparat radiowy z rozmaitemi komórkami foto-elektrycznymi, dzięki którym można kierować nim. Statek na którym znajduje się dowództwo manewrów, wysyła rozkazy za pomocą sygnałów radiowych. Odbywa się to wszystko ściśle automatycznie, tak, że trzeba tylko nacisnąć jeden guzik, aby wszystkie sygnały działały samoczynnie.

Okręt może wykonać około 100 różnych ruchów. Może się obracać we wszystkich kierunkach, może zmieniać szybkość, może poruszać się wstecz, może nawet zapalić na nim różne światła. W kotłowni, jak również w hali maszyn, znajdują się automatyczne przyrządy do gaszenia pożaru, które przy wybuchu ognia natychmiast zaczynają działać i w ten sposób nie dopuszczają, aby okręt spłonął wskutek ostrzeliwania.

Dzięki specjalnej instalacji antenowej całe urządzenie działa zupełnie sprawnie.

## Różdżka czarodziejska odkrywa testament.

W jednym z miast Nowej Anglii toczył się od dłuższego czasu proces między krewnymi angielskiego bogacza Carla Lewisa a towarzystwem do brocznym Caritas, o znaczny spadek, który bogacz pozostawił. Na krótko przed śmiercią zawiadomił on listownie zarząd wspomnianego towarzystwa, iż zapisuje mu większą część majątku i że w testamentie znajdują się bliższe szczegóły użytkowania tego legatu. Po śmierci jednak Lewisa nie znaleziono testamentu, nie więc dziwnego, że krewni i naturalni spodkobiercy wzbraniłi się wydać towarzystwu majątek. Przyszło wskutek tego do procesu.

W trakcie procesu wykryto się, że zmarły Lewis przed śmiercią opowiedział swemu przyjacielowi, a członkowi towarzystwa, że testament z obawy przed pożarem zamknął do kasetki, a kasetkę ukrył w ziemi w obrębie swej realności, nie podał jednak, w którym miejscu. Natychmiast po stwierdzeniu tego faktu, towarzystwo zwróciło się do znanego angielskiego różdżkarza z prośbą, ażeby przy pomocy różdżki czarodziejskiej zbadał cały wchodzący w rachubę teren. Trzydniowe jednak poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Różdżkarz zatelefonował więc do towarzystwa, że nie będzie dłużej kontynuować poszukiwań, ponieważ z braku dokładniejszego oznaczenia miejsca, cała sprawa jest beznadziejną. Towarzystwo zadowolone w odpowiedzi polecił przedłużenia poszukiwań, choć o jeden dzień, będzie to ostatnia próba. Następnego dnia na wzgórzu dość odległym od domu Lewisa, różdżka poczęła silnie drgać. Natychmiast rozpoczęto w tem miejscu kopanie. Istotnie już w niewielkiej głębokości natrafiono na dość dużą żelazną skrzynkę.

Natychmiast zawiadomiono towarzystwo, które wysłało dwóch mężów zaufania, zawezwano też urzędników policyjnych z Londynu, jako urzędowych świadków. Po podniesieniu i otwarciu kasetki, znalazł się w niej poszukiwany dokument. W ten sposób skończył się długi proces.

## Pogłoski o monopolu herbacianym.

W kołach fachowych rozeszła się wiadomość, że Rząd ma zamiar zmonopolizować handel herbatą i że odpowiednie władze poczyniły już w tym względzie zarządzenia.

Jeśli istotnie ten projekt dojdzie do skutku, wówczas herbatę kupować będziemy w tych samych zapewne kioskach, w których kupujemy papierosy. Sfery kupieckie wstępują bardzo energicznie przeciw projektowi nowego monopolu, zaznaczając dla przykładu, że monopol spirytusowy daje dochody, które nie stoją w żadnym racjonalnym stosunku do kosztów utrzymania tego monopolu, chociaż ceny spirytusu były już niejednokrotnie podnoszone.

## Z Pomorza

**Kościierzyna. (Śmierć w jeziorze.)** W jeziorze W jeziorze w Szarlotcie utonął podczas kąpania uczeń piekarski, Jan Bigus, ulegając udarowi serca. Na ratunek tonącemu pospieszył student politechniki Burzyński, który jednakże zdołał wydobyc z wody tylko martwe zwłoki Bigusa.

**Stare Polaszki, powiat kościerski. Nieszczęśliwy wypadek.** Przy koszeniu zboża został zraniony w rękę kosą syn stolarza Klinka. Rana okazała się tak ciężką, że musiano zawezwać pomocy lekarskiej.

**Zakrzewo, powiat kartuski. Pożar,** We wtorek po południu wybuchł ogień u gospodarza Hopy. Na miejsce pożaru przybyła wkrótce ochotnicza straż pożarna z Lini i Zakrzewa. Ponieważ palącej się stajni nie było można już uratować, wszystkie wysiłki skierowano na sąsiednie budynki, które udało się ocalić. Pastwą płomieni padła stajnia z maszynami rolniczymi, 1 jałowica i kilka fur zboża.

**Skórcz. Żmije.** Nietylko w okolicach nadmorskich ale w Skórczu można spotkać liczne żmije, które mogą być niebezpieczne, zwłaszcza dla kobiet zbierających jagody i grzyby w pobliskim lesie. W tych dniach listowy p. Wilma zabił na drodze ze Skórcza do Osieka żmiję jadowitą, długości 67 cm. Żmiję oddano do zbiorów przyrodniczych szkoły powszechnej.

**Gdynia. Przed wielkim zjazdem morskim w Gdyni.** Liga Morska i Rzeczna zamierza zorganizować wielki zjazd morską w Gdyni, który ma zamianifestować w odpowiedzi na zakusy niemieckie nierozłączności Pomorza i Gdyni z Polską. Na zjeździe tym szeroko będzie omawiana kwestja kolonji.

**— O reprezentacyjne schronisko Ligi Morskiej w Gdyni.** Na niedzielnym zjeździe delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej, poza uchwałami, rozdano referaty poszczególnym uczestnikom zjazdu celem przygotowania materiałów w sprawie budowy reprezentacyjnego schroniska Ligi Morskiej i Rzecznej w Gdyni, oraz placu sportu wodnego na Polance Redłowskiej wraz ze schodami i amfiteatrem na zboczach brzegu morskiego. Cały projekt wraz z kosztorysem ma być przedstawiony walnemu zjazdowi delegatów z całej Polski, który się odbędzie w październiku w Gdyni.

**Wąbrzeźno.** We wsi Wielawy pod Wąbrzeźnem 2 letnia Cecylja Nawrocka, pozostawiona bez opieki na podwórzu wpadła w pewnej chwili do płytkiej sadzonki i nie mogąc się o własnych siłach z niej wydostać, utonęła.

**Świecie. Kradzieże.** W ostatnim czasie dokonano dwukrotnie włamanie do Gimnazjum. Dochodzenia wykazały, że sprawcą jest Rogacki Paweł z Świecia, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— Kradzieży z włamaniem dokonał Brzezicki Jan, bez stałego miejsca zamieszkania, u Prygamówny Elli z Mieliwa. Sprawca podczas pościgu porzucił skradzioną walizkę wraz z garderobą i ukrył się w lesie, zabierając jedynie z sobą skradziony zegarek, bransoletkę, 2 medaljony, marynarkę i 100 zł. gotówki.

Złodzieje włamali się do mieszkania Stojalowskiego Bernarda w Nowem nieznanymi i skradli znajdującą się w mieszkaniu garderobę wartości około 1500 zł.

— W Małociechowie skradziono u Graffa Rudolfa towarów kolonialnych za około 200 zł.

— Hesówna Emma z Branicy skradła z niezamkniętej ubikacji zegarek damski nikielowy, łańcuszek złoty na szyję i kolczyki ogólnej wartości 60 zł u Szweminówny Leokadii w Branicy.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się na szosie pomiędzy Pieniążkowem a kolonją Ostrowicką, pow. gniewski, Szapańska Cecylja, lat 9, z Dombrowki została przejechana przez samochód i po przewiezieniu jej do szpitala w Nowem zmarła wskutek pęknięcia czaszki. Samochód, który przejechał Szapańską, prowadzony był przez szofera Danajskiego Jana z Tczewa.

— **Pożar** wybuchł w zagrodzie Szymkowskiego Konrada w Warlubiu wybud., wskutek czego spalił się dom mieszkalny, stodoła z stajnią, 2 sztuki bydła, 4 świnie i 1 koza oraz martwy inwentarz. Powstała szkoda wynosi około 15,000 zł. Pożar spowodowały najprawdopodobniej dzieci po szkodowanego.

— **Podczas burzy** uderzył grom w szkołę powszechną w Zawadzie i wybił 8 szyb w oknie.

**Świecie. Uruchomienie mleczarni.** Dzieło podjęte z inicjatywy Kółka Rolniczego a prowadzone przez wyłonioną stąd spółdzielnię mleczarską, dobiega ku końcowi. Na niezabudowanym dotąd terenie — obok placu Zamkowego — wyrósł okazały budynek, nowa placówka przemysłowa. Obecnie wykończą się instalacje maszyneryj. tak, iż w najbliższych dniach spodziewać należy się uruchomienia nowej jedynej polskiej mleczarni w naszym mieście.

**Parlin, pow. świecki. Parcelacja majątku** Właściciel majątku Poledno uzyskał pozwolenie na prywatną parcelację majątku Parlin, który był przeznaczony do przymusowej parcelacji. Sam majątek zachowa około 180 ha. Reszta ziemi ma być rozparcelowana w terminie do października br. Z tej parcelacji skorzystają niewątpliwie chłopi i małorolni okolicznych wiosek, aby dokupić sobie choć tylko tyle ziemi, ile potrzeba do żywienia rodziny.

## Wesoły kącik

## Pewny siebie.

— Wprowadzę pana do prochowni, ale musimy zachować jaknajwiększą ostrożność, gdyż w zeszłym roku podczas zwiedzania zginęło dwa nacięte osób.

— No, nam to nie może się zdarzyć.

— Dlaczego?

— Bo jest nas tylko dwóch.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 8. sierpnia 1930 r.

## Wyjazd Kółka Rolniczego

z Chojnic do Gdyni w niedzielę dnia 10 bm o godzinie 5 rano autobusami. Zbiórka na Rynku.

## Dożynki.

Jak się dowiadujemy i plakaty po mieście rozpędzone głośną, urządziła Kolonja przy Parku tegoroczne dożynki w parku Strzelnicy.

Program obfity i urozmaicony. Przygrywa orkiestra Zakł. Wychowawczego. Wstęp do ogrodu tylko 25 groszy i dozwolony każdemu. Dzieci poniżej 14 lat w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny. Czysty zysk przeznaczono dla ubogich miasta.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo chojnickie skorzysta z nadarzającej się okazji brania udziału w dożynkach. Więc wszyscy idziemy w niedzielę na dożynki do Strzelnicy.

## Kolejowe Przysposobienie Wojskowe „Ognisko” w Chojnicach

urządza w niedzielę dnia 10 sierpnia br. poświęcenie strzelnicy małokalibrowej nad torem kolejowym przy przejściu szosy do Angowic.

### Program:

- 1) Godz. 13 Zbiórka przed gmachem dworca kolejowego.
- 2) Godz. 13,30 Wymarsz do strzelnicy z orkiestrą na czele.
- 3) Godz. 14 Poświęcenie strzelnicy i wygłoszenie okolicznościowych przemówień.
- 4) Od godz. 14,30 strzelanie o nagrody.

Własny bufet. Podczas strzelania koncertuje orkiestra kolejowa. O godzinie 20,30 wymarsz do Hotelu Centralnego na zabawę taneczną.

## Kradzież roweru

Z korytarza hotelu Dworcowego skradziono Józefowi Mizikowi z Chojnic ulica Staroszkólna 18 rower męski nieznanej marki nr 783680 Ostrzeżenie przed nabyciem owego roweru

## Parasol do odebrania

Przed kilku tygodniami pewna pani nieznaną z nazwiska oddała w Chojnicach na targu innej pani parasol i zapomniała go odebrać. Właścicielka zechce się zgłosić pod adresem ulica Człuchowska 44 1 piętro na lewo.

## Kino Nowości

wyświetla dziś w piątek na ogólne życzenie powrotnie znany wielki film superfilm pod tyt. „Ponad śnieg” — wzruszający dramat osnuty na tle słynnej i poczytnej powieści wielkiego pisarza polskiego Stefana Żeromskiego. W rolach głównych sławy ekranów polskich: Zofia Szymańska, St. Wysocka i Mieczysław Cybulski. W filmie tym widz rozkoszuje się uroczymi krajozrazami kresowymi

## Z Pomorza

### Płocicz. powiat sepoleński (Napad.)

W dniu 4 brn. około godziny 21 zaczęło dwóch osobników pewnego listonosza z Kamienia, niosącego telegram do p. Tandeckiego do Małej Cerkwicy, żądać od niego pieniędzy. Na odpowiedź tegoż, iż pieniędzy nie posiada tylko pilny telegram, zrewidowali go, a przekonawszy się iż prawdę mówił puścili go. Po dojeździe do celu opowiedział tenże zaraz całą historję p. T. Listonosz został przez noc u pana Tandeckiego.

### Golub. (Piorun zabił człowieka.)

W czasie ostatniej burzy piorun zabił rolnika z Wilczewa (gmina Sokółowo, powiat Rypin), powracającego z końmi od orki. Spłoszone konie same wróciły do zagrody.

**Tczew.** Samobójstwo popełnił niejaki Zalewski Teofil, lat 25 z Tczewa rzucając się w pobliżu stacji Subkowy pod nadjeżdżający pociąg. Z pod kół pociągu wyciągnięto straszliwie zmasakrowane zwłoki denata. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana.

**Kartuzy (Przeniesienie w stan spoczynku w szkolnictwie.)** Z dniem 1 sierpnia br. zostali przeniesieni w stan spoczynku: Rektor tutejszej szkoły powszechnej pan Antoni Barański, nauczyciel tutejszej szkoły powszechnej pan Alojzy Czarnowski i kierownik szkoły w Niestępowie pan Konrad Domarus.

— (Ze sądu.) Naczelnik tutejszego Sądu Powiatowego pan Potoniec rozpoczął urlop wypoczynkowy. Według pogłosek pan Potoniec nie zamierza już wrócić do sądownictwa, lecz przejść do adwokatury i zamieszka podobno w Gdyni — Do tutejszego sądu przydzieleni zostali jako aplikanci sądowi pp. Bąkowski i Cieszyński.

— **Przy budowie toru kolejowego pod Kielpinem** nie chcieli niektórzy robotnicy dopuścić bezrobotnych do pracy i wywołali z tego powodu zatarg, a prócz tego opierali się zarządzeniom władzy. Z tego powodu była policja zmuszona aresztować 8 osób

## Z DALESZEJ POLSKI.

### Tajemniczy podpalacz pod Lwowem.

Lwów. Prasa donosi że na folwarku OO Franciszkanów w Czyskach koło Lwowa przybyło 4 osobników, którzy wypytawali się o pracę

W czasie ich pobytu na folwarku wybuchł jednocześnie w czterech miejscach pożar, który zniszczył dwa stogi zboża, jeden stóg siana oraz sto-

**Wszelkie sprawy dotyczące się Klubu Sportowego „Chojniczanka 1930”** czy to zamówienie meczu lub inne sprawy prosimy skierować do prezesa Stanisława Karczewskiego Chojnice Plac Jagielloński 7 (sekretarz p. adw. Girszewskiego.)

## Ostrzeżenie przed grasującą bandą złodziejską.

W ostatnich dniach mnożą się w mieście rafinowane kradzieże dokonywane według stwierdzonych dochodzeń przez jedną bandę złodziejską. I tak w ostatnich dniach dokonano kradzieży o czym już częściowo donosiliśmy, w następujących wypadkach: w nocy z 1 na 2 bm przy ulicy Dworcowej na szkodę urzędnika kol. p. Paradowskiego; w sobotę 2 bm u pana profesora Knutha przy ulicy Warszawskiej i dnia 5 bm u szofera pana Jana Knittera przy ulicy Dworcowej

W dniu 4 bm spłoszono pewnego mężczyznę, należącego do tej bandy z podwórza pana Szamotońskiego przy ulicy Dworcowej. Widział go urzędnik celny pan Nowak w sieni domu, w którym zamieszkuje urzędnik kol. Paradowski. Owego osobnika który w rafinowany sposób tłumaczył swój pobyt w sieni tego domu, spotkano właśnie tej nocy, w której dokonano kradzieży u p. Paradowskiego, Oprócz tego, jak nam donoszą dokonano kradzieży gotówki z mieszkania wdowy Grablewskiej przy ulicy Dworcowej podczas kilkuminutowej jej nieobecności i u pewnej pani przy ulicy Gockowskiego Wynika z tego że szajka złodziejska grasuje w mieście. Policja Państwowa przeprowadza energiczne dochodzenia.

## Znalezione przedmioty.

W czasie od 17 do 6 8 rb. znaleziono następujące przedmioty:

- 1) 2 portmanetki z mniejszą kwotą pieniędzy,
- 2) damską torebkę z zawartością: portmanetka z mniejszą kwotą pieniędzy oraz wekslem na kwotę 100 zł,
- 3) parasol damski,
- 4) książkę naukową.
- 5) pęk kluczy.

Powyższe przedmioty odebrać można w miejskim urzędzie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

## Powiat

**Brusy. powiat chojnicki. (Kółko Śpiewackie (Chór męski) w Brusach** urządza swą tegoroczną tradycyjną wycieczkę letnią w niedzielę dnia 10 bm w Spierwie (Leśnictwo przy Męcikale), na którą się Szan. Publiczność z Brus i okolicy niniejszym uprzejmie zaprasza. Wyjazd samochodami przed lokalem zebrań (Hotel Przewoski) od godz. 1 po południu poczynszy. Bufet obfity ciepły i zimny na miejscu.

w Mikłaszowie obok Lwowa Spalił się folwark, należący do rodziny gen. Rozwadowskiego. Także tutaj zachodzi podejrzenie zbrodnicy podpaleńca Płonąc zaczęły jednocześnie budynki i stogi ze sianem. Pożar budynków wkrótce zdołano ugasić, natomiast kilka stogów spłonęło.

dołą. Wspomniani osobnicy, podejrzani o dokonanie podpalenia zbiegli. Szkody wynoszą kilka tysięcy złotych

Tego samego dnia wieczorem zaalarmowano lwowską straż pożarną wiadomością o pożarze

## ROZMAITOŚCI.

### Skąd się wzięła fajka?

Najstarszą formą palenia było wdychanie dymu przez długie rurki. Hiszpański historyk Ovie do opowiada, że w roku 1835 wtykano do nosa rurkę z dwoma otworkami, ażeby lepiej czuć dym spalonych liści. Z tego prymitywu powstała potem nasza fajka. Rurkę, czyli cybuch i naczynie połączone, fabrykując pierwsze fajki z drzewa lub gliny. W siedemnastym stuleciu zdobyła przodujące stanowisko fajka gliniana z długim cybuchem. używana jeszcze dzisiaj przez rybaków. Wówczas paliły fajki również i kobiety i to z najlepszym towarzystwem, podobno nie tyle ze względu na modę, lecz dlatego, że tytoń był rzekomo dobrym środkiem dezynfekcyjnym. Mówiono nawet, że tytoń chroni, podobnie jak spirytus, przed cholera. Córki Ludwika 14-go pożyczają odo oficerów gwardji szwajcarskiej fajki gliniane, wbrew woli swego ojca, który był zawziętym wrogiem fajek Król pruski, Fryderyk I był znanym zbieraczem fajek. Za jego czasów wyrabiano już fajki porcelanowe, posiadające inną formę aniżeli gliniane i odpowiednio ulepszone, tak, że nikotyna spływała do specjalnego rezerwuaru

## RUCH WYDAWNICZY

### „Dniepr i Wisła”.

Z okazji rocznicy „Cudu Wisły”, redaktor „Myśli Narodowej” pan Jan Rembieliński opracował pod tytułem „Dniepr i Wisła” materiały dotyczące wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Ze względu na gruntowne i bardzo dobre opracowanie materiałów jest wskazane, aby rozprawa ta znalazła się w rękach jaknajwiększej liczby czytelników. Numer pojedynczy kosztuje 60 gr.

## Rymy na czasie!

Ty cicho siedz. zapychaj kiszki,  
Za ciebie myślą Pikiliszki  
Spokojnie płac podatki wciąż  
Za ciebie myśli wielki mąż  
Na skobel zamknij rozum gburski.  
Jeżeli zginął gdzieś Zagórski  
To cóż? To ciebie musi bolieć?  
Wszak ciebie winno zadowolić  
Ześ jest z „narodu idjotów”

Winienes być z zachwytem gotów  
Gdy każą, stawać wciąż na baczność  
Za ciebie coś jakby opaczność  
Rządzi, myśli — rozważ bacznie  
Opaczność — bo rządzi opacznie  
Więc czemuś smutny, zatroskany?  
Przecież bicz boży na fajdany,  
Mowami swemi okryt sławą  
Stwarza codzien cud pod Warszawą

Czemu narzekasz? Dobrze ci być może,  
Spokojnie możesz kłaść się w swoje łóżce,  
Tylko się zgłosić trzeba do Be-Be  
Lecz tyś uparty. gadasz „nie” i „nie”.  
Czemu? Wśród innych będziesz wielkiem  
zerem

Może odznaczę potem cię orderem,  
Nadto obdarzą może cię pożyczką,  
Więc — niech sanacja będzie przewodniczką

I jako baran becz stałe „Be-Be”.  
Oređowniczką ci, czytaj „De-Pe”  
Tylu głowaczy ze wsi no i z miasta  
„Czyni to — wszystko, co z „lepszego ciasta”  
Popatrz z nich każdy dobrze ma się, tyje  
Więc co to szkodzi! — krzycz i ty „Niech żyje!”

Widocznie wyborów czas się chyżo zbliża.

Kiedy się expremjer do wyborców zniża  
Jeździ pan Świtalski nie do Biarycu,  
Lecz obrabia ludzi, ale nie na wiecu.  
Lecz na swych wybranych tajn. konferencjach  
Przyjeżdża w najlepszych do nas on intencjach  
Mówi o zwycięstwie brawurowym tonem  
Sanację ratować macie wy przed zgonem  
Bo po zbyt obfitem przy żłobie obżarciu  
Jest biedna sanacja dzisiaj na zamarcu  
Zalatuje od niej dziś już zapach trupi  
Ratować ją będzie chyba tylko głupi. Tur.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

**Za nekrolog oraz podobiznę gen. Zagórskiego** toruńskie „Słowo Pomorskie” uległo we środę konfiskacie.

**Warszawa.** Środowe wydanie „ABC” uległo konfiskacie za przedruk listów generała Włodzimierza Zagórskiego.

### Bójka polityczna w Spandawie.

W Spandawie pod Berlinem napadli na kilka osób 10 komunistów, z których dwóch tak pokie resztowano nożami, że trzeba ich było odesłać do lazaretu.

### Ziynczowanie murzynów

W Marion (Ohio) zostali dwaj murzyni, którzy zastrzelili białego i napadli jego towarzyszkę, wywleczeni z więzienia i powieszeni na drzewie na placu przed więzieniem.

### Pociąg wykoleił się

w Joseph Citry (Arizona). Kierowca lokomotywy i palacz zostali zabici.

### Burze w południowej Francji

Nad wschodnią i południową Francją przeciągnęły we wtorek wyjątkowo groźne burze. W Sabaudji spłonęła od uderzenia pioruna cała wioska licząca 450 mieszkańców. Cała okolica została zalana wskutek silnych opadów. Piorun zabił dziewczynę, pracującą w polu i śmiertelnie poranił rybaka, którego burza zaskoczyła na rzece. W Rouffiac dwie robotnice zabite zostały przez piorun. Tak samo w Malon jedna osoba doznała śmiertelnego porażenia piorunem.

### Sprzedż cennego dokumentu papieskiego

W Londynie sprzedano z licytacji za sumę 126175 franków cenny dokument papieski, zawierający indulgencje Papieża Inocentego 7-go, drukowaną w 1448 r. w Westminsterze w rodzaju Caxton przez niejakiego Wynkin de Worde.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**Baczność Sokoli.** W niedzielę dnia 10 bm o godzinie 9 rano ogólne ćwiczenia wszystkich sekcij w łasku miejskim Stawienie się wszystkich druhów ćwiczących konieczne. Naczelnik

**Towarzystwo Ludowe Chojnice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm o godz. 4 po poł w hotelu Centralnym. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy wobec tego liczny udział pożądany. Zarząd

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo** W niedzielę dnia 10 sierpnia br. o godzinie 16-ej zebranie w klasztorze, na które Szanownych członków uprzejmie się zaprasza. Zarząd.

3. K. 1/30

WYPIS.

**Przetarg przymusowy.**

Nieruchomość położona w Kościerzynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kościerzyna tom. XXIV. wykaz L. 676. na imię Jana Willera w Kościerzynie zostanie w drodze postępowania przymusowego przetargu dnia 26. września 1930 r. o godz. 10-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr 1.

Nieruchomość ta (k 676.) art. matrykuły 553 m. ks. podatku budynkowego 381, nr. mapy: 1 składa się z parcel: do 702, 750, 751 352 i 333 etc. 344 344

353 o łącznym obszarze 15 ha. 11 a 80 m<sup>2</sup> pastwisk i roli oraz z budynku mieszkalnego, stodoły ze stajnią i szelasem.

Czysty dochód: 21,25 tal. roczna kwota podatku budynkowego 3,60 mk. podatek gruntowy 5,83 mk.

Zarządzenie o wpis wzmianki o przetargu wpłynęło do wydziału hipotecznego 3. marca 1930 r.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4. kwietnia 1930 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzeżeniu wierzycieli i innych prawach. 1835

Kościerzyna, dnia 4. sierpnia 1930 r.

**Sąd Powiatowy.**

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

**Kto chce korzystać z kredytu**

sam winien oszczędzać, lokując — swój płynny kapitał w —

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

**Reparacje samochodowe**

Jak również wszelkie repar. modne wykonuje się prędko i tanio.

Centrala samochodów — Chojnice  
**Richard Gehrke**

Tel. 108. Tel. 108

**Walter Heyn**

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

**tapet** bord i listew  
od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

W niedzielę, dnia 14. bm.

o godzinie 14-tej

odbędzie się

**Dożynki Kolonji przy Parku w Strzelnicy.**

Program wielce urozmaicony  
**Orkiestra Zakł. Wychowawczego.**

Wstęp do ogrodu 25 gr.  
i dozwolony każdemu.

Czysty zysk dla ubogich miasta.

**Całe Społeczeństwo Chojnickie  
zaprasza**

**Komitet.**

**KINO NOWOSCI**

Tylko w piątek 8. b. m.  
o godz. 8.30

Na ogólne życzenie powtórnie,  
wielki polski superfilm pod tyt.

**PONAD ŚNIEG**

Wzruszający dramat esnuty na  
tle słynnej i porywającej powieści  
**Stefana Zeromskiego.**

W rolach głównych:

**Zofja Szymańska,  
St. Wysocka  
i Mieczysław Cybulski**

Urocz. krajozaby Kresów!  
Ofiarna miłość dla syna!  
Mobilizacja! Wojna!

Ceny zwykłe!

Ceny zwykłe!

Od soboty:

**Emil Jannings**

w filmie

**ULICA GRZECHU**

(Der König von Soho)

**Prakt. zeszyty  
wydawnictwa Bluszcz**

Zimne przekąski,

Zimne leguminy,

Pieczyno domowe,

Wyrób serów,

Potrawy z ryb,

Zimne napoje,

Przystawki gorące,

Jarzyzny na zimę,

Salaty i sałatki,

Konfitury, kompoty

i inne konserwy owocowe,

Potrawy i konserwy z grzybów,

Co trzeba wiedzieć o grzybach,

Mój ogródek, trawniki, inspekta, warzywa,

Pranie, prasowanie,

O przyjęciach i stole jadalnym,

Umiejętność zachowania się

w domu i w świecie,

Jak zdobyć i zachować

piękność i zdrowie,

Zwierzyna,

Zioła lekarskie.

Domowy warsztat zabawek.

**Księgarnia Dzien. Pom.**

**Unieważniam**

pozwolenie na prowadzenie  
pojazdu mechanicznego nr. 4033

wydane przez Pomorski  
Urząd Wojewódzki z powodu zagubienia tegoż  
a wystawione na imię

Józef Wodowski. Chojnice.

**Skład**

z mieszkaniem

do wydzierżawienia

Warszawska 7.

Poszukuje się od 15. bm.

Nowe tłuste.

**Śledzie**

matjasy

poleca

Frelwald, nast. Richter

Świeżo wędzone

**węgorze**

poleca

K. Domański,

Chojnice, Człuchowska 7.

**Sklep**

z pomieszkaniem

zaraz do wynajęcia.

Zapytania u p. Warnke

Dworcowa 12 a II piętro

3—5 pokojowe

**mieszkanie**

na miejscu

poszukuję zaraz lub od 1.9.br.

Łask. zgłosz. do red D.

Pomorskiego pod L. 100.

**Dziennik soweże****Róże**

poleca

K. Blaszczyk.

**Karty****do gry**

do nabycia

w księgarni

Dzien. Pomorsk.

**Wykwintne****manicure 1 zł.**

Dworcowa 72.

Krakowska.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 9. 8. 30 sprzedam  
w Kruszkach najwięcej  
dającemu za gotówkę:

2 warchlaki  
Zbiórka licytantów o  
godz. 10-tej przed ma-  
jątkiem.

**W. Kowalski**

Kom. sąd. Chojnice 1839

**Wieczorek  
taneczny**

odbędzie się w niedzielę,  
dnia 10. 8. w Angowiecach  
na sali p. Madurańskiego.  
Początek o godz. 7-mej  
Uprzejmie zaprasza

**Zarząd.**

**Pokój  
umeblowany**

przy Ryńku do wynajęcia.

Zgłoszenia do Dz. Pom.

Poszukuje się od 15. bm.

**dzielnej, uczciwej  
dziewczyny**

ze wsi

do kuchni i drobiu

do pomocy gospodyni.

Zgłoszenia:

**H. Piórkowa**

Maj. Silno, pow. Chojnice

Do składu obuwia

przyjmę

**uczennicę**

z dobrej rodziny.

**Kowalska,**

Dworcowa nr. 8.

**Uczenica**

z lepszym wykształ-  
ceniem potrzebna od zaraz  
lub od 15. 8. bm.

**Stęszewski,**

skład bławatów,

Młyńska 4.

**Maszyny  
Rolnicze**

z fabryki maszyn naszej  
mamy pod własną odpo-  
wiedzialnością i pod kiero-  
wnictwem pana Ambrożego

Felskiego w Brusach ul.

Chojnicka 3.

maneże, młocarki, wialnie,

sieczkarki i inne po cenie

dogodnej, fabrycznej.

Fabryka Maszyn

**A. Horstmann**

Starogard

Dobry

**materiał****stolarski,**

deski na podłogi,

kantówki,

deski do obijania,

do płotów (sztaklet)

oddaje po cenach

korzystnych

**Tartak Męcikal.**